

MAREK BAUMGART

Szczecin

## ZAGADNIENIE PAKTU WSCHODNIEGO W STOSUNKACH POLSKO-BRYTYJSKICH W 1934 ROKU

Geneza i istota projektu Paktu Wschodniego oraz różne aspekty negocjacji wokół niego znalazły już swoje odzwierciedlenie w polskiej i obcojęzycznej literaturze historycznej<sup>1</sup>. Z tego względu przedmiotem rozważań będzie niemal wyłącznie stosunek Wielkiej Brytanii i Polski do idei „Wschodniego Locarno” oraz odmienna rola odegrana w tej kwestii przez oba państwa<sup>2</sup>.

Projekt Paktu Wschodniego pojawił się na tle obaw Francji przed izolacją w Europie, gdzie doszło do niekorzystnych dla III Republiki zmian w układzie sił. Wzmożenie aktywności Niemiec na polu międzynarodowym i rozszerzenie niekontrolowanych zbrojeń po dojściu Hitlera do władzy, a także wycofanie się Rzeszy po upadku Paktu Czterech z konferencji rozbrojeniowej oraz Ligi Narodów naruszało dotychczasowy system bezpieczeństwa. Położenie międzynarodowe Francji w przeciwieństwie do jej rywala, jakim były Niemcy, ulegało wyraźnemu pogorszeniu. Wzrastały zatem obawy zagrożenia ze strony Rzeszy, potęgowane dodatkowo rozluźnieniem stosunków francusko-angielskich i francusko-polskich. W opinii rządu, a przede wszystkim Quai d'Orsay, zrównoważenie tak niekorzystnych zmian wymagało znalezienia nowego sprzymierzeńca w Europie i stworzenia wspólnie z nim nowego układu sił,

<sup>1</sup> J. Jurkiewicz, *Pakt Wschodni. Z historii stosunków międzynarodowych w latach 1934-1935*. Warszawa 1963; T. Kuźmiński, *Polska, Francja, Niemcy 1933-1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*. Warszawa 1963, s. 154 i n.; M. J. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie w latach 1932-1936*. Wrocław 1981, s. 129 i n.; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*. Poznań 1980, s. 121 i n.; S. Gregorowicz, *Polsko-radzieckie stosunki polityczne w latach 1932-1935*. Wrocław 1982, s. 177 i n.; M. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918-1939*. Warszawa 1987, ss. 174-199; J. Faryś, *Pakt Wschodni w ocenie polskich partii politycznych*. W: *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*. Warszawa 1987, ss. 344-355; E.H. Carr, *International Relations between the Two World Wars 1919-1939*. London 1947, s. 200 i n.; W.E. Scott, *Alliance against Hitler. The Origins of the Franco-Soviet Pact*. Durham 1962; W.N. Medlicott, *British Foreign Policy since Versailles 1919-1963*. London 1968, s. 135 i n.; L. Radice, *Prelude to Appeasement: East Central European Diplomacy in the Early 1930s*. Boulder 1981; P.S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances, 1926-1936. French Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*. Princeton 1988, s. 356 i n.

<sup>2</sup> Zagadnienie to podjęła też ostatnio M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska-Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923-1937*. Warszawa 1989, s. 393 i n.

wzmacniającego m.in. położenie i bezpieczeństwo państwa<sup>3</sup>. Partnera takiego dostrzegano przede wszystkim w Związku Radzieckim, związanym od 29 listopada 1932 r. z Francją paktem o nieagresji. O takiej tendencji świadczy paryska rozmowa premiera Edouarda Daladiera z Maksymem Litwinowem w lipcu 1933 r. oraz moskiewskie wizyty byłego premiera Edouarda Herriota i ministra lotnictwa Pierre'a Cota w kilka tygodni później<sup>4</sup>.

Radzieckie zainteresowania awansami Francji źródła swoje posiadały w wyraźnym załamywaniu się stosunków radziecko-niemieckich od momentu sięgnięcia po władzę przez nazistów, a także wyływały z obaw przed niebezpieczną dla ZSRR aktywizacją polityki Rzeszy. Dalsze zbliżenie do Francji mogło tylko wzmocnić pozycję Związku Radzieckiego na kontynencie. Nie bez znaczenia pozostawał też wyrażany w Moskwie niepokój o zachowanie bezpieczeństwa na terytorium pozaeuropejskim w związku z zajęciem przez Japonię obszaru Mandżurii.

Tym samym zaistniały sprzyjające warunki do zrodzenia w końcu 1933 r. bardziej konkretnych pomysłów budowy płaszczyzny francusko-radzieckiego współdziałania, nawiązujących w zasadzie do pierwotnego modelu projektu Paktu Wschodniego, wysuniętego 31 października przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Josepha Paul-Boncoura. Dotyczył on zawarcia układu o pomocy wzajemnej w połączeniu z wstąpieniem Związku Radzieckiego do Ligi Narodów. Projekt został rozszerzony przez stronę radziecką na inne państwa w celu stworzenia układu regionalnego o pomocy wzajemnej, opartego na Pakcie Ligi Narodów. Poza Francją i ZSRR, jako nieodzownymi składnikami tej konstrukcji, w porozumieniu mogłyby również uczestniczyć państwa bałtyckie, Polska, Czechosłowacja i Belgia<sup>5</sup>. Ostateczna struktura paktu i zasady udzielania sobie pomocy wzajemnej wyłonić się miały podczas bezpośrednich rokowań, które jednakże do czasu objęcia teki ministra spraw zagranicznych Francji przez Louisa Barthou w lutym 1934 r. nie przyniosły większego postępu.

Barthou, choć niechętny dotychczasowej polityce Związku Radzieckiego, skłaniał się ku podtrzymaniu tendencji zbliżenia do Moskwy. Gotowość ta, aczkolwiek wyrażana ciągle z dużą ostrożnością, wynikała z dalszego, jak oceniano w Paryżu, pogorszenia położenia Francji, spowodowanego nie kontrolowaną militaryzacją Niemiec i dążeniami do jej legalizacji. Brak efektów w prowadzonych od listopada 1933 r. francusko-niemieckich rokowaniach

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej cyt.: AAN MSZ), t. 3244, k. 24. Raport polityczny Chłapowskiego dla MSZ. Paryż 20 VII 1934. Por. też G.M. Gathorne-Hardy, *A Short History of International Affairs 1920-1939*. Londyn 1952, s. 367.

<sup>4</sup> Szerzej A. Skrzypek, *Strategia pokoju. Radziecka polityka zbiorowego bezpieczeństwa w Europie 1932-1939*. Warszawa 1979, ss. 91-93.

<sup>5</sup> Szerzej J. Paul-Boncour, *Entre deux guerres. Souvenirs de la III<sup>e</sup> République*. Vol. II. Paris 1946, s. 345 i n. Por. też M. Beloff, *The Foreign Policy of Soviet Russia 1929-1941*. London 1952.

„rozbrojeniowych” oraz skłonność Wielkiej Brytanii i Włoch do zalegalizowania dozbrojenia Niemiec<sup>6</sup> jeszcze bardziej komplikowały sytuację. Z niepokojem przyjęto też nad Sekwaną nie konsultowaną tam wcześniej polsko-niemiecką deklarację z 26 stycznia 1934 r., traktując ją jako kolejny krok na drodze rozluźniania związków pomiędzy Warszawą a Paryżem. Ponadto rząd polski posądzany był o zawarcie z Niemcami niekorzystnych dla Francji dodatkowych, tajnych porozumień.

Toteż po zerwaniu przez rząd francuski notą z 17 kwietnia 1934 r. negocjacji z Niemcami w kwestiach „rozbrojeniowych” nadszedł czas na wyjaśnienie stanu stosunków polsko-francuskich. Barthou dostrzegał zapewne również potrzebę wysondowania nastawienia rządu polskiego wobec francuskich zamiarów podjęcia bliższej współpracy z ZSRR oraz zbadania możliwości włączenia do niej Polski. Służyć miała temu dobrze już zresztą znana wizyta Barthou w Polsce (22-24 IV). Uspokoiła ona francuskiego ministra, dowodząc niesłuszności podejrzeń o włączenie do deklaracji polsko-niemieckiej o niestosowaniu przemocy tajnych klauzul oraz odbudowała wiarę Barthou w wierność Polski dla sojuszu z Francją. Obie strony bowiem zadeklarowały niezmiennosc podstaw przymierza polsko-francuskiego. Wizyta nie przyniosła natomiast Francji żadnych nadziei co do możliwości rozszerzenia współpracy polsko-francuskiej na Związek Radziecki i stworzenia wspólnego wschodnioeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Mimo że nie mówiono o tej sprawie bezpośrednio, to jednak Piłsudski, przedstawiając Barthou główne zadania stojące przed polską polityką zagraniczną, musiał pozbawić francuskiego ministra wszelkich złudzeń. Podobnie zresztą nie uzyskała poparcia francuska idea wprowadzenia Związku Radzieckiego do Ligi Narodów<sup>7</sup>.

Rozmowy Barthou w Warszawie wywołały spore zainteresowanie rządu brytyjskiego, który jednakże nie był zbyt entuzjastycznie nastrojony do kolejnej próby zbliżenia francusko-radzieckiego, jak i pierwowzoru projektu Paktu Wschodniego. Francuskie zabiegi zmierzające do pozyskania Związku

<sup>6</sup> Szczegółowa dokumentacja tego zagadnienia w *Documents on British Foreign Policy* (dalej cyt.: DBFP), second series, vol. VI. London 1958. Por. też A. Eden, *Pamiętniki 1923-1938*. T. 1: *W obliczu dyktatorów*. Warszawa 1970, s. 46 i n.; A. François-Poncet, *Bylem ambasadorem w Berlinie. Wrzesień 1931 – październik 1938*. Warszawa 1968, s. 107 i n.; A.M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932 – 31 V 1937)*. Łódź 1987, ss. 301-343.

<sup>7</sup> Na temat przebiegu wizyty Barthou: *Diariusz i Teki Jana Szembeka* (dalej cyt.: DTJS) T. I. Opr. T. Komarnicki. Londyn 1969, ss. 143, 157; J. Beck, *Ostatni raport*. Warszawa 1987, ss. 67-69; J. Laroche, *Polska lat 1926-1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*. Warszawa 1966, ss. 154-160; J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939*. Warszawa 1970, ss. 201, 202; M. Wojciechowski, *op. cit.*, ss. 124-126; J. Jurkiewicz, *op. cit.*, ss. 60, 61; R. Dębicki, *Foreign Policy of Poland 1919-1939. From the Rebirth of the Polish Republic to World War II*. London 1963, ss. 80-82; F.L. Schuman, *Europe on the Eve. The Crisis of Diplomacy 1933-1939*. New York 1942, s. 98.

Radzieckiego dla kierunku antyniemieckiego pozostawały w sprzeczności z założeniami brytyjskiej polityki wobec Niemiec, mającej służyć utrzymaniu równowagi i bezpieczeństwa w Europie.

Cele te – mimo upadku Paktu Czterech – zamierzała Wielka Brytania osiągnąć bądź to przez odtworzenie formuły porozumienia mocarstw zachodnich lub na drodze dwustronnych rozmów angielsko-niemieckich. Przynieść one miały Niemcom równe prawa w zbrojeniach. Na terenie brytyjskim istniało bowiem przekonanie, że wynikające z Traktatu Wersalskiego zobowiązania rozbrojeniowe Niemiec umarły śmiercią naturalną i lepiej byłoby się z tym pogodzić, zanim Hitler nie zechce tego udokumentować na swój sposób<sup>8</sup>. Porozumienie z Niemcami prowadzić więc miało do uspokojenia kanclerza Rzeszy poprzez spełnienie jego roszczeń i kontrolę dalszych poczynań Berlina<sup>9</sup>. Rząd brytyjski nie był natomiast zwolennikiem aktywizowania na kontynencie polityki radzieckiej, a tym bardziej zbliżenia francusko-rosyjskiego o antyniemieckim charakterze<sup>10</sup>. Ponadto w Londynie zamierzano uniknąć zarówno wzrostu znaczenia Francji, jak i Związku Radzieckiego. Tak więc mimo wyraźnej poprawy stosunków angielsko-rosyjskich w minionym okresie<sup>11</sup>, nadrzędne racje polityki brytyjskiej powodowały jej niechęć wobec jakiegokolwiek porozumienia wiążącego Paryż i Moskwę.

Brytyjskie zainteresowanie wizytą ministra Barthou w Warszawie wynikało przede wszystkim z chęci poznania stanu stosunków polsko-francuskich oraz możliwości ich rozszerzenia na współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Z uwagą oczekiwano również na polską reakcję i stanowisko Becka wobec francuskiej koncepcji wprowadzenia Rosjan do Ligi Narodów<sup>12</sup>. Oczywisty bowiem wydawał się fakt, że bez przychylnego nastawienia Warszawy i jej współdziałania z Moskwą skuteczność przyszłej współpracy francusko-radzieckiej mogłaby okazać się niewielka. W przeświadczeniu rządu brytyjskiego istniały przesłanki dodatkowo pobudzające angielskie zainteresowanie pobylem Barthou w Warszawie. Sądzono bowiem, że stanowisko Polski w kwestii zbliżenia francusko-radzieckiego może być bliskie linii brytyjskiej. Przebieg wizyty potwierdził w części te przypuszczenia, choć jak wiadomo sprawy dotyczące przyszłego współdziałania między Paryżem i Moskwą nie były podnoszone w sposób bezpośredni.

<sup>8</sup> W.N. Medlicott, *Contemporary England 1914-1964*. London 1967, s. 335.

<sup>9</sup> Dowodzi tego brytyjska próba mediacji w rozmowach francusko-niemieckich i memorandum rządu z 29 stycznia 1934 r. DBFP, second series, vol. VI, nr 206, a także wystąpienie Simona w Izbie Gmin w kilka dni później, optującego za prawem Rzeszy do równości zbrojeń, „Polityka Narodów” T. III, z. 4, 1934, s. 295 i n.

<sup>10</sup> Eden, potwierdzając brak aplauzu w kołach rządowych dla zbliżenia francusko-radzieckiego, deklarował się jako jeden z jego nielicznych zwolenników. A. Eden, *op.cit.*, s. 81.

<sup>11</sup> F. Sokołow, *Whitehall i Kreml*. „Gazeta Polska” z 19 II 1934; A. Skrzypek, *op.cit.*, s. 101.

<sup>12</sup> „Gazeta Polska” z 23 IV 1934.

Relacjonująca rozmowy warszawskie prasa brytyjska podkreślała zachowanie przez polską politykę zagraniczną niezależnego stanowiska, wykluczającego zaangażowanie się na rzecz zbliżenia francusko-radzieckiego i budowy wschodnioeuropejskiego systemu bezpieczeństwa z udziałem Polski. Zarówno doniesienia prasowe, jak i relacje brytyjskich przedstawicieli dyplomatycznych z Paryża i Warszawy wskazywały, że II Rzeczypospolita nie zechce naruszyć mozolnie wypracowanego stanu równowagi między Berlinem i Moskwą. Gazety brytyjskie podkreślały, że mimo nienaruszenia podstaw sojuszu polsko-francuskiego, zmiany w stosunkach europejskich oddaliły praktycznie Warszawę od Paryża. Akcentowano wzrost niezależności polskiej polityki zagranicznej opartej na bezpośrednich rokowaniach i stosunkach dwustronnych, a nie na metodach genewskich. Tym samym Polska, poza sojuszem z Francją i Rumunią, zabezpieczyła się od strony Niemiec i Związku Radzieckiego, w czym dostrzegano podstawy tej niezależności, od której trudno by odstąpić dla przypodobania się Francji<sup>13</sup>. Również dyplomaci brytyjscy, głównie Ronald Campbell z Paryża i William Erskine z Warszawy donosili o braku zainteresowania Piłsudskiego i Becka zasygnalizowaną przez Barthou francuską koncepcją zbliżenia do Moskwy<sup>14</sup>.

Z powyższych opinii przebija co najmniej sympatia wobec stanowiska polskiego. Było ono, mimo rozbieżnych interesów i zasadniczych różnic w polityce brytyjskiej i polskiej, wyjątkowo bliskie ówczesnej linii Londynu, zaniepokojonego postępującym współdziałaniem między Paryżem a Moskwą.

Dnia 18 maja 1934 r. doszło w Genewie do spotkania Barthou z Litwinowem, podczas którego uściślono podstawy pierwowzoru projektu paktu z końca 1933 r. Zdecydowano się wówczas również na ewentualne włączenie do porozumienia Niemiec i kontrolowanie tym samym ich polityki. W efekcie z początkiem czerwca wyłonił się trzyczęściowy schemat Paktu Wschodniego. Składał się on z traktatu pomocy regionalnej, układu między Francją i Związkiem Radzieckim, aktu generalnego. Istotą paktu było zobowiązanie udzielenia sobie pomocy wzajemnej w razie napaści ze strony państwa trzeciego lub przeprowadzenie konsultacji w razie podjęcia agresji przez jednego z sygnatariuszy<sup>15</sup>. Wejście w życie paktu uzależniano od ratyfikacji przez zainteresowane państwa oraz od przystąpienia Związku Radzieckiego do Ligi Narodów. Sądono, głównie we Francji, że pakt byłby nie tylko

<sup>13</sup> „Times” z 23 IV 1934; „Manchester Guardian” z 26 IV 1934.

<sup>14</sup> Por. T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914-1939 w świetle dokumentów brytyjskich*. Londyn 1975, ss. 380-382.

<sup>15</sup> Tekst projektu Paktu Wschodniego nie był oficjalnie opublikowany, a jedynie przekazany kanałami dyplomatycznymi zainteresowanym państwom. Zawiera go m.in. francuskie memorandum złożone 27 czerwca w *Foreign Office*, DBFP, second series, vol. VI, ss. 777, 778. Memorandum on the Proposals for an Eastern Locarno Treaty. Por. też „Gazeta Polska” z 31 VIII 1934; J. Jurkiewicz, *op.cit.*, ss. 158-160.

uzupełnieniem dotychczasowych porozumień regionalnych, jak Mała Ententa czy świeżo powstały Pakt Bałkański (9 II 1934), ale również inspiracją do zawiązywania kolejnych układów na kontynencie<sup>16</sup>.

Urzeczywistnienie idei „Locarno Wschodniego” wymagało akceptacji przyszłych jego uczestników, a szczególnie Niemiec i Polski. Dotyczyło to również Wielkiej Brytanii i Włoch, które z paktem miały być związane tylko pośrednio, a mianowicie poprzez układy lokarneńskie. Oba państwa musiałyby aprobować ich modyfikację, a zatem zgoda Londynu i Rzymu stawała się nieodzowna.

Polska została poinformowana o projekcie Paktu Wschodniego 24 maja przez ambasadora Francji w Warszawie Julesa Laroche'a<sup>17</sup>. Niechętny stosunek Wierzbowej do koncepcji paktu był konsekwencją dotychczasowych założeń polskiej polityki zagranicznej, o czym była już mowa. Polska nie zamierzała jednak brać na siebie odpowiedzialności za ewentualne niepowodzenie francusko-radzieckiego projektu. W Warszawie przyjęto więc w pierwszych tygodniach taktykę gry na zwłokę, wysuwania różnorodnych zastrzeżeń i nieujawniania rzeczywistego stanowiska. Potwierdzały to w całej pełni kontakty i rozmowy dyplomatyczne z udziałem strony polskiej, w których wysuwano argumenty raczej drugorzędne. Podkreślano mianowicie niewygodny dla Polski udział w pakcie Czechosłowacji i Litwy oraz kwestionowano brak w nim miejsca dla Rumunii. Ukrywano natomiast istotę zagadnienia, polegającą na komplikacjach w utrzymaniu polityki równych odległości między Berlinem i Moskwą, bez względu na to, czy Polska znalazłaby się w ramach układu wespół z Niemcami czy też bez Rzeszy. Ponieważ podobne konsekwencje wynikać miałyby również w przypadku pozostania Polski poza paktem, jako najkorzystniejsze rozwiązanie uznawano upadek projektu Barthou-Litwinow. W przeciwnym razie przewidywano pogorszenie położenia Polski. Liczono się bowiem albo z odtworzeniem Rapallo, albo dominacją radziecko-francuską w Europie Wschodniej. Ta ostatnia ewentualność rodziła m.in. obawy przekazania francuskich zobowiązań w tym rejonie Związkowi Radzieckiemu. Rząd polski niepokoiła również konieczność udostępnienia w konfliktowej sytuacji polskiego terytorium obcym wojskom<sup>18</sup>.

Podobną taktykę nieujawniania negatywnego stanowiska wobec Paktu Wschodniego przyjęły Niemcy. Tyle, że ich niechęć do układu wynikała z odmiennych niż w przypadku Polski względów<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> G.M. Gathorne-Hardy, *op.cit.*, s. 368.

<sup>17</sup> J. Laroche, *op.cit.*, s. 162.

<sup>18</sup> AAN MSZ, t. 3236, k. 1. Notatka z rozmowy Szembek-Laroche z 5 VII 1934; DTJS, T. I, ss. 163-181; J. Laroche, *op.cit.*, s. 162 i n.; J. Beck, *op.cit.*, ss. 78-80. Szerzej o polityce Polski wobec Paktu Wschodniego M.J. Zacharias, *op.cit.*, s. 151 i n.

<sup>19</sup> Szerzej M. Wojciechowski, *op.cit.*, s. 129 i n. Por. też J. Lipski, *Diplomat in Berlin 1933-1939. Papers and Memoirs of Józef Lipski, Ambassador of Poland*. New York-London 1968, s. 146; G. Craig, *Germany 1866-1945*. Oxford 1981, ss. 682, 683.

Wielka Brytania została oficjalnie poinformowana o schemacie Paktu Wschodniego blisko miesiąc później niż Polska. 27 czerwca 1934 r. ambasador francuski w Londynie Charles Corbin złożył w *Foreign Office* na ręce Roberta Vansittarta stosowne memorandum<sup>20</sup>. Rząd brytyjski znał jednak ogólne założenia paktu już wcześniej. W czasie spotkania Barthou-Litwinow w Genewie przebywał tam lord tajnej pieczęci Anthony Eden, któremu francuski minister spraw zagranicznych wspominał o rodzeniu się idei „Wschodniego Locarno”<sup>21</sup>. Wkrótce do Londynu dotarły szczegółowe relacje. Rząd brytyjski, przeciwny ze znanych nam już względów zbliżeniu francusko-radzieckiemu, nie pałał entuzjazmem do koncepcji paktu. W przeświadczeniu ministra Johna Simona groził on wciągnięciem Anglii w sprawy wschodnioeuropejskie<sup>22</sup>, a nawet do wojny z Niemcami, gdyby te odmówiły uczestnictwa w układzie. Obawiano się zatem naruszenia sakramentalnej zasady określającej brytyjską strefę bezpieczeństwa w Europie na granicy Renu. Wielka Brytania dostrzegała w idei „Wschodniego Locarno” poza niepożądanym wzrostem znaczenia Francji i Związku Radzieckiego również drogę do okrążenia Niemiec<sup>23</sup>. Projekt paktu, jak wiemy, zakładał co prawda udział w nim Rzeszy, ale jej spodziewana odmowa nadawałaby układowi antyniemiecki charakter. Stąd Brytyjczycy gotowi byli raczej poprzeć potencjalnych przeciwników Paktu Wschodniego i podtrzymywać niechętnie do niego nastawienie Hitlera. Wyraz takiemu stanowisku dawała prasa angielska, co spotkało się nawet z dyplomatycznymi protestami strony radzieckiej, złożonymi zarówno w *Foreign Office*, jak i w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie 21 czerwca 1934 r. Zmusiły one ambasadora Aretasa Chilstonea do oświadczenia, że doniesienia prasy nie są równoznaczne z opinią *Foreign Office*, generalnie nie sprzeciwiającego się planowi Barthou-Litwinow<sup>24</sup>.

Wielka Brytania obserwowała też bacznie reakcje rządu polskiego w związku z projektem Paktu Wschodniego, tym bardziej że było jej już znane nieprzychylnie nastawienie Warszawy do francusko-radzieckiego zbliżenia. Ważną rolę w tym względzie wypełniał ambasador William Erskine, kilkakrotnie wizytujący w tym celu Wierzbową i osobiście Becka, przed którym nie ukrywał niechętnego stosunku swojego rządu wobec „Wschodniego Locarno”<sup>25</sup>. Na podstawie rozmów z polskim ministrem z końca czerwca i początku

<sup>20</sup> DBFP, second series, vol. VI, s. 776-778. Simon do Clerka. Londyn 27 VI 1934.

<sup>21</sup> Początkowo Barthou sugerował Edenowi, że rozmowy dotyczą wyłącznie porozumienia francusko-radzieckiego, a dopiero później wspominał o projekcie Paktu Wschodniego. A. Eden, *op.cit.*, s. 80.

<sup>22</sup> G. Craig, *op.cit.*, s. 683.

<sup>23</sup> W opinii Laroche'a wizja okrążenia Niemiec była brytyjską obsesją. J. Laroche, *op.cit.*, s. 167.

<sup>24</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 773, 774. Por. też A. Skrzypek, *op.cit.*, s. 149.

<sup>25</sup> J. Jurkiewicz, *op.cit.*, s. 76.

lipca 1934 r., Erskine konstatował w raportach do *Foreign Office*, że rząd polski podjął w sprawie paktu wyraźną grę na przeczekanie. Jego zdaniem była to jedna z ważniejszych decyzji, przed którą stanął rząd w Warszawie od czasu odzyskania niepodległości, a co najmniej od zawarcia sojuszu z Francją w 1921 r. i może oznaczać konieczność reorientacji polskiej polityki zagranicznej. Erskine trafnie przewidywał, że Piłsudski raczej odrzuci projekt lub uzależni swoje kroki od stanowiska Niemiec. Niechęć marszałka tłumaczył m.in. niebezpieczeństwem pogorszenia położenia Polski i jego sceptycyzmem co do dalszej stabilności Związku Radzieckiego, a także stanem stosunków polsko-litewskich. Generalnie zatem rząd polski był przeciwny paktowi, a zwłoka z negatywną odpowiedzią wynikała – jak to określił Erskine – z pistoletu przyłożonego do głowy Piłsudskiego przez Francję, grożącą odrębnym układem francusko-radzieckim. Ambasador brytyjski dowodził, że Polsce, nie zamierzającej irytować Francji, nie śpieszno też do ujawniania swojego rzeczywistego stanowiska w nadziei wcześniejszego odrzucenia projektu paktu przez rząd niemiecki<sup>26</sup>.

Niejednoznaczny bądź negatywny wprost stosunek wobec planu Barthou-Litwinow kilku ważnych państw europejskich, powodowany zresztą odmiennymi niekiedy względami, przyniósł impas w rokowaniach. Z francuskiego punktu widzenia przełamać go mogła zmiana stanowiska Londynu i ewentualne naciski rządu brytyjskiego na Rzym, Berlin i Warszawę w kierunku poparcia koncepcji Paktu Wschodniego. W związku z tym Barthou postanowił złożyć wizytę w Londynie. W *Foreign Office* przygotowano i skierowano 4 lipca do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych specjalne memorandum, zawierające szereg szczegółowych pytań dotyczących schematu paktu i prośbę o udzielenie odpowiedzi przed przybyciem Barthou do Londynu<sup>27</sup>. Świadczyło to bez wątpienia o starannych przygotowaniach strony brytyjskiej do rozmów.

Barthou udał się do Londynu 8 lipca, aby w dwóch następnych dniach przeprowadzić zasadnicze rozmowy z Simonem w *Foreign Office*. Francuski minister dowodził swoim rozmówcom, wśród których poza szefem brytyjskiego MSZ byli m.in. tak wytrawni politycy i dyplomaci, jak lord tajnej pieczęci Anthony Eden oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych: Robert Vansittart, Orme Sargent czy Ralph Wigram, że schemat paktu nie oznacza zajęcia przez Związek Radziecki miejsca Anglii w dotychczasowej polityce Francji. Zbliżenie do Związku Radzieckiego oraz wprowadzenie tego państwa do Ligi Narodów miałyby przynieść wyłącznie pożytek pokojowi. Nie wydaje się jednak, aby były to argumenty przekonujące dla strony brytyjs-

<sup>26</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 782-784. Erskine do Simona. Warszawa 3 VII 1934; s. 799. Erskine do Simona. Warszawa 6 VII 1934. Por. też M. Nowak-Kiełbikowa, *op.cit.*, s. 396.

<sup>27</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 785-787. Sargent do Cambona. Londyn 4 VII 1934. W załączeniu do listu memorandum.



kiej. W *Foreign Office* panowało raczej przekonanie, iż efektem takiej polityki Francji będzie rozluźnienie związków francusko-angielskich i znaczna utrata wpływów Londynu na Paryż. Jednakże Barthou nie pozostawiał swoim interlokutorom zbyt dużego pola manewru, zapowiadając w razie niepowodzenia Paktu Wschodniego zawarcie sojuszu francusko-radzieckiego, co nie byłoby wygodnym rozwiązaniem dla Wielkiej Brytanii. Decydujący wpływ na przełamanie oporu Brytyjczyków miał dopiero argument o konieczności powstrzymania poprzez „Locarno Wschodnie” odrodzenia się Rapallo<sup>28</sup>. Takiego niebezpieczeństwa obawiano się w Londynie już wcześniej, co pokazuje memorandum *Foreign Office* z 5 lipca 1934 r., zatytułowane *Eastern Locarno*<sup>29</sup>. Toteż podniesienie kwestii odtworzenia sojuszu radziecko-niemieckiego utwierdziło Brytyjczyków w przekonaniu o potrzebie dalszej dyskusji wokół projektu Paktu Wschodniego i wynegocjowania takiego tekstu układu, który umożliwiłaby udzielenie aprobaty przez Anglię. W efekcie brytyjskie propozycje modyfikacji schematu paktu dotyczyły rozszerzenia zobowiązań wzajemnych pomiędzy Paryżem, Berlinem i Moskwą tak, aby Francja i Niemcy stały się gwarantami granicy rosyjskiej, a Związek Radziecki z kolei współgwarantem układów lokarneskich. W ślad za tym strona brytyjska zażądała powiązania negocjacji o Pakt Wschodni z rokowaniami o równouprawnienie Niemiec w zbrojeniach. Tą drogą Londyn, niezdolny do podjęcia ewentualnego niemieckiego wyzwania w zakresie wyścigu zbrojeń, zamierzał w zamian za ustępstwa zbrojeniowe powstrzymać politykę dozbierania się Rzeszy<sup>30</sup>. Warunki brytyjskie zostały przez Barthou przyjęte z tym jednak zastrzeżeniem, że sprawa zbrojeń niemieckich rozważana byłaby dopiero po podpisaniu Paktu Wschodniego przez wszystkich potencjalnych uczestników porozumienia<sup>31</sup>.

Anglia, mając na uwadze takie cele, jak: powstrzymanie odrodzenia się Rapallo, niedopuszczenie do zwiększenia odległości pomiędzy Paryżem i Berlinem oraz wciągnięcie Niemiec do zgodnej współpracy europejskiej i spowodowanie ich powrotu do Ligi Narodów, udzieliła w efekcie poparcia paktowi pozbawionemu ostrza antyniemieckiego, nie biorąc na siebie żadnych dodatkowych gwarancji. Mówił o tym 13 lipca w Izbie Gmin minister Simon

<sup>28</sup> Tamże, ss. 803-823. Dokumenty zawierają szczegółowe protokoły z czterech debat anglo-francuskich w *Foreign Office* z 9 i 10 lipca. Interesujące naświetlenie rozmów z francuskiego i angielskiego punktu widzenia w raportach politycznych Chłapowskiego z Paryża z 14 VII 1934, AAN MSZ, t. 3244, k. 8 oraz Skirmunta z Londynu z 20 VII 1934, AAN MSZ, t. 3244, k. 33-34. Por. też P.S. Wandycz, *op.cit.*, s. 361.

<sup>29</sup> Memorandum cytuje i analizuje M. Nowak-Kiełbikowa, *op.cit.*, ss. 393, 394.

<sup>30</sup> S. Newman, *Gwarancje brytyjskie dla Polski. Marzec 1939*. Warszawa 1981, s. 35, 52.

<sup>31</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 809-816, 821, 822; DTJS, T. I, s. 144. Ponadto por. J. Jurkiewicz, *op.cit.*, ss. 76, 77; M.J. Zacharias, *op.cit.*, ss. 140, 141; W.E. Scott, *op.cit.*, ss. 178 i n.; W.N. Medlicott, *British Foreign...*, ss. 136, 137; P.S. Wandycz, *op.cit.*, s. 361; M. Nowak-Kiełbikowa, *op.cit.*, ss. 394, 395.

oświadczając, że Pakt Wschodni oparty na równości i wzajemności, a także wzmacniający pokój w Europie zasługuje na brytyjską aprobatę, co nie oznacza jednak przystąpienia do niego i przyjęcia przez Anglię jakichkolwiek nowych zobowiązań. Natomiast nieodzowny stawał się zdaniem Simona udział w pakcie Niemiec i tą drogą zrealizowanie zasady równych praw Rzeszy do zbrojeń, a także uczestnictwo Polski<sup>32</sup>.

Zainteresowanie rządu brytyjskiego przystąpieniem Polski do Paktu Wschodniego mocno akcentował też w rozmowie z polskim *chargé d'affaires* w Londynie Leonem Orłowskim przedstawiciel *Foreign Office* – Wigram. Wyrażając zrozumienie dla konieczności dokładnego rozpatrywania przez Polskę tak skomplikowanego projektu z naciskiem podkreślił równocześnie, że byłoby wielką szkodą dla interesów Polski, gdyby w jakikolwiek sposób była związana z niepowodzeniem projektu paktu<sup>33</sup>.

Powyższe opinie były skutkiem zmiany brytyjskiego nastawienia do Paktu Wschodniego podczas konferencji londyńskiej. Wówczas też rząd angielski zobowiązał się do podjęcia akcji dyplomatycznej na rzecz zmodyfikowanej wersji „Locarno Wschodniego” w Rzymie i Berlinie, a na wyraźne życzenie Barthou również w Warszawie<sup>34</sup>. W konsekwencji już 11 lipca do brytyjskich ambasadorów w tych stolicach: Erica Drummonda, Erica Phippsa i Williama Erskine'a skierowane zostały przez Simona równobrzmiące telegramy zawierające tekst poprawionej wersji projektu<sup>35</sup>. Z kolei następnego dnia zobowiązano ich do natychmiastowego podjęcia rozmów z Mussolinim, Neurathem i Beckiem<sup>36</sup>.

Najlepsze efekty przyniosła brytyjska interwencja w Rzymie, gdzie Mussolini już wcześniej wyrażał swoją dezaprobatę dla polityki izolacji Niemiec. *Duce* przyjął zatem przychylnie modyfikację tekstu francuskiego i odjęcie projektowi ostrza antyniemieckiego, o czym zdecydował zapewne również zamiar podtrzymania dobrych stosunków z Wielką Brytanią. Toteż wizyta ambasadora Drummonda u Mussoliniego z 12 lipca zakończyła się uzgodnieniem wspólnego komunikatu o jednakowym stanowisku Anglii i Włoch względem Paktu Wschodniego. Dokument ów opublikowany został 13 lipca przez włoską agencję *Stefani* i tego samego dnia odczytany przez Simona w Izbie Gmin<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> „Gazeta Polska” z 14 VII 1934. Analiza deklaracji Simona, AAN MSZ, t. 3244, k. 32. Raport polityczny Skirmunta dla MSZ. Londyn 20 VII 1934.

<sup>33</sup> Tamże, k. 37.

<sup>34</sup> AAN MSZ, t. 3244, k. 8. Raport polityczny Chłapowskiego dla MSZ. Paryż 14 VII 1934.

<sup>35</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 827, 828.

<sup>36</sup> Tamże, ss. 831-833. Simon do Drummonda. Londyn 12 VII 1934; ss. 833-836. Simon do Phippsa. Londyn 12 VII 1934.

<sup>37</sup> Tamże, ss. 837, 838. Drummond do Simona. Rzym 13 VII 1934. Por też J. Jurkiewicz, *op.cit.*, ss. 77, 78; S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918-1940*. Warszawa 1975, ss. 380, 381; W.N. Medlicott, *British Foreign...*, s. 137.

Zdecydowanie gorzej przedstawiał się plon wizyty ambasadora Phippsa u Neuratha, złożonej również 12 lipca. Minister spraw zagranicznych Rzeszy obiecał co prawda dokładną analizę wręczonych tekstów i rychle udzielenie odpowiedzi, ale już jego pierwsza reakcja nie była przychylna. Według relacji Phippsa niemiecki minister zaznaczył, że pierwszym warunkiem przystąpienia do paktu musiałyby być wcześniejsze udzielenie Niemcom całkowitej równości praw do zbrojeń. Wysuwał też wątpliwości co do zasadności wiązania się jego kraju z paktem, skoro posiada on układ z Polską, nie ma spornych problemów z Czechosłowacją, nie graniczy z Rosją, posiada poprzez układy z Locarno uregulowane stosunki z Francją. Neurath starał się też wpłynąć zniechęcająco na brytyjskie zaangażowanie w ideę „Wschodniego Locarno”, wskazując na zagrożenia mogące z niego wypływać dla polityki angielskiej. Pytał m.in. czy Londyn zdaje sprawę z tego, że udział Niemiec w układzie może je postawić w sytuacji konieczności udzielenia poparcia państwu podejmującemu walkę z Anglią. Nadto osłabienie stanowiska brytyjskiego przynieść miała sugestia niemieckiego ministra o podtrzymaniu przez Polskę niechętnego nastawienia do paktu<sup>38</sup>. Ów negatywny w gruncie rzeczy stosunek do „Locarno Wschodniego” potwierdził Neurath następnego dnia w rozmowie z Lipskim zaznaczając, że nawet groźba aliansu rosyjsko-francuskiego nie zmieni stanowiska Niemiec<sup>39</sup>. Równocześnie w tajnej instrukcji z 17 lipca, a przeznaczonej dla niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych, *Auswärtiges Amt* wykluczyło możliwość przystąpienia do *Pacte Oriental*<sup>40</sup>.

Angielskie zabiegi w Berlinie okazały się więc nieskuteczne. Przekonano się o tym w Londynie dość rychle, bowiem doniesienia Phippsa ze stolicy Niemiec nie pozostawiały żadnych wątpliwości, a jego depesza z 19 lipca o negatywnym ustosunkowaniu się Hitlera do poprawionej wersji paktu przesądzała sprawę<sup>41</sup>. Natomiast swoistym rodzajem odpowiedzi na brytyjską interwencję były niemieckie propozycje zawarcia układu anglo-niemieckiego o neutralności na wypadek sporu jednej ze stron z państwem trzecim. Wielka Brytania kategorycznie odmówiła negocjacji podkreślając mową Baldwina z 30 lipca, że brytyjska granica bezpieczeństwa kończy się na Renie<sup>42</sup>.

Całkowicie nieudane były też angielskie zabiegi o uzyskanie poparcia dla nowej wersji paktu w Warszawie. Podjęto je równolegle z akcją w Rzymie i Berlinie. Rząd brytyjski, na podstawie szczegółowych i wnikliwych doniesień

<sup>38</sup> DBFP, second series, vol. VI, s. 835. Phipps do Simona. Berlin 12 VII 1934. Negatywne stanowisko Neuratha zawarte w depeszy Phippsa potwierdza też w raporcie do MSZ L. Orłowski, któremu udostępniono 16 lipca w *Foreign Office* powyższy dokument. AAN, Amb. w Berlinie, t. 1317, k. 29. Raport polityczny nr 18/34. Londyn 1 VIII 1934.

<sup>39</sup> J. Lipski, *op.cit.*, s. 149, Lipski to Beck. Berlin, July 13, 1934.

<sup>40</sup> H. Roos, *Polen und Europa. Studien zur polnischen Außenpolitik 1931-1939*. Tübingen 1957, s. 168; M. Wojciechowski, *op.cit.*, s. 137 i n.

<sup>41</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 849, 850. Phipps do Simona. Berlin 19 VII 1934.

<sup>42</sup> AAN MSZ, t. 3244, k. 53. Gawroński do MSZ. Wiedeń 8 VIII 1934.

Erskine'a z Warszawy, musiał zdawać sobie sprawę z nikłych szans na przyciągnięcie Polski do projektowanego paktu<sup>43</sup>.

Dnia 12 lipca ambasador Erskine, zgodnie z zaleceniami Simona, złożył wizytę Beckowi akcentując te modyfikacje w projekcie paktu, które w przekonaniu brytyjskim mogłyby mieć wpływ na zmianę polskiego stanowiska. Erskine zwrócił więc przede wszystkim uwagę na stopień antyniemieckiego ostrza układu, co oznaczać miało m.in. likwidację zagrożeń dla stosunków polsko-niemieckich. W opinii Becka fakt ów mógłby ewentualnie ułatwić akceptację paktu Niemcom, ale nie Polsce. Warszawę interesowało wyłącznie przystąpienie Anglii do porozumienia i tylko taki akces Beck gotów byłby uznać za rzeczywiste *novum*<sup>44</sup>. Polska od dłuższego czasu dążyła do zbliżenia z Wielką Brytanią i żywiła obawy o oddalenie się realizacji tego celu w razie polskiego udziału w pakcie przy jednoczesnej nieobecności w nim Brytyjczyków. „Bez Anglii – powtarzał Piłsudski – Francja do żadnej wojny nie przystąpi, mimo sojuszu z nami”<sup>45</sup>.

Beck zapytany przez Erskine'a w dalszym ciągu rozmowy o inne zastrzeżenia wobec paktu wskazał na udział w nim Litwy i Czechosłowacji. Sceptycznie odniósł się też do szczerości intencji Rosjan i możliwości ich współpracy z Niemcami. Twierdził, że Moskwę interesuje raczej antyniemiecki układ z Paryżem, aczkolwiek pragnąłby wiedzieć, w jaki sposób Rosjanie chcieliby udzielić pomocy Francuzom, skoro dzieli ich terytorium Polski. Beck, nie kryjąc niechęci do nowej wersji układu, uznał za konieczne dalsze nad nim studia oraz poznanie stanowiska państw bałtyckich i Niemiec. Wymijająco odpowiedział też na pytanie o zachowanie Polski po ewentualnej akceptacji projektu „Locarno Wschodniego” przez Niemcy. Tak więc *démarche* rządu angielskiego nie przyniosło w Warszawie zamierzonego skutku. Co więcej Erskine, jak wynika z jego raportu do Simona, pozostawał sceptyczny także co do możliwości uzyskania pożądaných przez Brytyjczyków rozwiązań w przeszłości<sup>46</sup>.

W podobnym duchu wypowiadać się zaczęła prasa angielska, a szczególnie „Daily Herald” i „Morning Post”<sup>47</sup>. Na gruncie brytyjskim dominować więc zaczęło przeświadczenie o niemożliwości przełamania polskiej niechęci, podtrzymywane zresztą w następnych dniach kolejnymi doniesieniami o nie-

<sup>43</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 782-784, 799. Erskine do Simona. Warszawa 3 i 6 VII 1934. Szerzej M. Nowak-Kiełbikowa, *op.cit.*, s. 396.

<sup>44</sup> DBFP, s. 839. Erskine do Simona. Warszawa 13 VII 1934.

<sup>45</sup> Cyt. za W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. T. II: 1914-1939*. Gdańsk 1990, s. 748. Marszałek mówił niejednokrotnie, że dopóki nie nawiąże się współpracy z Wielką Brytanią, dopóty polityka polska stać będzie na „łotnym piasku”, tamże.

<sup>46</sup> DBFP, second series, vol. VI, ss. 839, 840. Erskine do Simona. Warszawa 13 VII 1934. Por. też M. Nowak-Kiełbikowa, *op.cit.*, s. 397.

<sup>47</sup> Za „Gazeta Polska” z 20 VII 1934.

wzruszonym stanowisku Polski, pochodzącymi od dyplomatów brytyjskich z Warszawy i innych stolic europejskich<sup>48</sup>. Na tej podstawie powstał 30 lipca w *Foreign Office* dokument *Polish objections to the proposed Eastern Pact of Mutual Guarantee* rejestrujący polskie zastrzeżenia wobec układu. Wymieniono wśród nich:

- konieczność ograniczenia polskich zobowiązań do minimum, tak aby były zabezpieczeniem przed wojną z Niemcami lub Rosją albo z połączonymi siłami obu państw,
- niechęć do paktu, który nie tyle wzmacniałby bezpieczeństwo Polski, co zwiększał jej odpowiedzialność wobec Czechosłowacji i państw bałtyckich przy jednoczesnym braku stosunków z Kownem i ich złym stanem z Praga,
- pominięcie udziału Rumunii w układzie,
- niebezpieczeństwo wynikające z obecności wojsk niemieckich lub rosyjskich na terytorium Polski,
- obawy o powiązanie paktu z żądaniem rewizji traktatu wersalskiego,
- możliwość pojawienia się niekorzystnych zmian w sferze negocjacji rozbrojeniowych,
- groźbę osłabienia sojuszu polsko-francuskiego<sup>49</sup>.

Prezentowany dokument ukazuje trafność ocen dokonywanych w *Foreign Office*. Dowodzi tego nie tylko konfrontacja jego tekstu z dotychczasowymi wypowiedziami pochodzącymi z polskich kręgów dyplomatycznych, ale również porównanie z Memoriałem Departamentu Politycznego dla ministra Becka w sprawie Paktu Wschodniego z 15 sierpnia 1934 r.

Dokument ów rozwijał i uszczegółowiał zarówno zastrzeżenia natury politycznej, jak i wątpliwości prawno-traktatowe w odniesieniu do Paktu Wschodniego<sup>50</sup>. Miał on posłużyć Beckowi do sformułowania odpowiedzi na jesiennym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Polski minister przyrzeczenie takie złożył brytyjskiemu ambasadorowi w Warszawie 31 lipca, po powrocie ze swojej podróży dyplomatycznej do Kowna i Tallina<sup>51</sup>.

W tym samym czasie do udzielenia swojej odpowiedzi w sprawie paktu przygotowywały się Niemcy, a więc drugie niechętnie mu państwo, gdzie *démarche* brytyjskie także nie przyniosło efektów. Rzesza niezmiennie odrzucała możliwość uczestnictwa w układzie, tyle że nie była skłonna wziąć na

<sup>48</sup> DBFP, second series, vol. VI, s. 855. Drummond do Simona. Rzym 19 VII 1934; s. 858. Erskine do Simona. Warszawa 21 VII 1934; s. 862. Erskine do Simona. Warszawa 23 VII 1934; ss. 875-877. Campbell do Vansittarta. Paryż 26 VII 1934.

<sup>49</sup> Tamże, ss. 898-901. Wigram do Campbella. Londyn 3 VIII 1934. W załączeniu do listu powyższe memorandum. Por też M. Nowak-Kiełbikowa, *op.cit.*, s. 400.

<sup>50</sup> Tekst memoriału AAN MSZ, t. 3244, k. 66. Uwagi P I i P II na temat stosunku Polski do Paktu Wschodniego. Por. też J. Jurkiewicz, *op.cit.*, s. 155.

<sup>51</sup> DBFP, second series, vol. VI, s. 885. Erskine do Simona. Warszawa 31 VII 1934. Na temat inspiracji Francji, tamże, ss. 875-877. Campbell do Vansittarta. Paryż 26 VII 1934.

siebie wyłącznej odpowiedzialności za załamanie się całego przedsięwzięcia. Stąd tak wielkie zainteresowanie Niemiec podtrzymaniem przez Polskę jej dotychczasowego stanowiska, co doskonale, zdaniem Berlina, ułatwiłoby taktykę postępowania. Mówił o tym 27 sierpnia Hitler do Lipskiego, z którym spotkał się właśnie po to, aby uzyskać potwierdzenie niezmienności polskiej opinii o pakcie. Obaj rozmówcy potwierdzili wzajemnie negatywne stanowisko swoich rządów wobec układu. Lipski został też poinformowany, że natychmiast po otrzymaniu oficjalnego oświadczenia ze strony polskiej, Niemcy prześlą swoją odpowiedź do Londynu<sup>52</sup>.

Zgodnie z zapowiedzią, Polska udzieliła odpowiedzi na angielskie *démarche* z 12 lipca w trakcie posiedzenia Rady Ligi Narodów w Genewie. 9 września Beck poinformował Edena o negatywnym stosunku do aktualnej postaci projektu Paktu Wschodniego<sup>53</sup>. Beck akcentował bezzasadność poświęcania przez Polskę dobrych stosunków z Niemcami i Rosją dla niepewnej korzyści. Zaznaczył też, że przystąpienie do *Pacte Oriental* wymagałoby obecności w nim Niemiec i gwarantowania umów już przez Polskę zawartych. Warszawa – zdaniem Becka – nadal pozostaje zainteresowana utrzymaniem polityki równowagi i nie zamierza zaprzepaszczać swoich dotychczasowych osiągnięć w stosunkach z innymi państwami. Polski minister powtórzył również wielokrotnie wysuwane zastrzeżenia dotyczące udziału Czechosłowacji i Litwy w pakcie<sup>54</sup>.

Jak słusznie zauważa M. Nowak-Kiełbikowa, ton sprawozdania z rozmowy Beck-Eden przekazanego przez Pattesona do *Foreign Office* wskazywał, że polskie argumenty spotkały się ze zrozumieniem<sup>55</sup>. Powtórzone następnie w oficjalnym *aide-mémoire* przekazanym 27 września Barthou zostały rzeczowo i ze zrozumieniem skomentowane dwa dni później przez Edena w rozmowie z delegatem RP do Ligi Narodów Edwardem Raczyńskim. Brytyjski rozmówca okazał całkowite zrozumienie dla konieczności udziału Niemiec jako warunku polskiego uczestnictwa w Pakcie Wschodnim. Zgadzał się też z polskimi zastrzeżeniami co do obecności w pakcie Litwy, a także Czechosłowacji jako jedynej arbitralnie wybranego przedstawiciela rejonu państw naddunajskich<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> AAN, Amb. w Berlinie, t. 1317, k. 46-51. Lipski do Becka. Berlin 27 VIII 1934. Por. też J. Lipski, *op. cit.*, ss. 153-157; M. Wojciechowski, *op. cit.*, ss. 142-144. Odpowiedź polska z 30 sierpnia nie została uznana w Berlinie za przekonującą i Niemcy odsunęły w czasie przekazanie swojego stanowiska do Londynu.

<sup>53</sup> Dwa dni wcześniej Beck nieoficjalnie uczynił to również wobec Barthou, wysuwając szereg zastrzeżeń uniemożliwiających przystąpienie do „Locarno Wschodniego”.

<sup>54</sup> DBFP, second series, vol. VII, ss. 734, 735. Patteson do Vansittarta. Genewa 9 IX 1934. Por. też P.S. Wandycz, *op. cit.*, s. 366; M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 402.

<sup>55</sup> M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 403.

<sup>56</sup> AAN MSZ, t. 3244, k. 135. Raczyński do Becka. Genewa 29 IX 1934.

Brytyjskie zrozumienie dla stanowiska polskiego w jeszcze większym stopniu potwierdza raport roczny z 1 stycznia 1935 r. brytyjskiego *chargé d'affaires* w Warszawie Arthura Francisa Avelinga, który podkreślał sprzeczność propozycji Paktu Wschodniego z polityką zagraniczną i wojskową Polski<sup>57</sup>. Aveling uzasadnił ją następującymi względami:

– propozycje Barthou-Litwinow zawierały akcenty antyniemieckie, co przy ewentualnym akcesie Warszawy do układu i jak należało się spodziewać nieobecności w nim Rzeszy niweczyłoby pozytywne skutki deklaracji polsko-niemieckiej oraz wrogo usposobiałoby do Polski jej zachodniego sąsiada, – projekt niósł II Rzeczypospolitej niebezpieczeństwo wkroczenia na jej terytorium sił rosyjskich pod pretekstem pomocy dla Francji, a także Armii Czerwonej lub wojsk niemieckich w wypadku agresji Związku Radzieckiego lub Niemiec na Polskę<sup>58</sup>.

Pakt Wschodni załamał się zatem w zasadzie już jesienią 1934 r. w związku z opozycją Polski, a także Rzeszy, która 10 września w komunikacie przekazanym do Londynu również negatywnie odniosła się do idei układu. Formalnie stanowisko obu państw nie zawierało ostatecznej odmowy przystąpienia do paktu, aczkolwiek wysunięte zastrzeżenia i warunki czyniły ich udział w przyszłości iluzorycznym. Także kolejne próby ożywienia koncepcji „Locarno Wschodniego”, podejmowane już po śmierci Barthou (9 X 1934), którego zastąpił mniej oddany tej idei Pierre Laval, nie mogły być skuteczne wobec niezmienności nastawienia Polski i Niemiec, co pokazują dokumenty dyplomatyczne z następnych miesięcy<sup>59</sup>.

Niemniej drugi etap dyskusji wokół Paktu Wschodniego trwał, przy aktywnym udziale Anglii i nie bez zainteresowania Polski, jeszcze co najmniej do maja 1935 r. Toczyła się ona na tle brzemiennej wydarzeń i komplikującej się sytuacji europejskiej, w której Anglia nadal angażowała się w ratowanie załamującej się koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego na kontynencie. Obumierająca idea *Pacte Oriental* nie mogła już, na co liczone w Londynie, procesu tego powstrzymać.

<sup>57</sup> Cyt. za T. Piszczkowski, *op.cit.*, s. 383.

<sup>58</sup> Na temat brytyjskiej oceny stanowiska Polski por. też W.N. Medicott, *British Foreign...*, s. 137.

<sup>59</sup> J. Lipski, *op.cit.*, ss. 157-159, Dębicki to Lipski. Warsaw, December 2, 1934; AAN, Amb. w Berlinie, t. 1317, k. 102-106. Lipski do Becka. Berlin 5 XII 1934; tamże, k. 112. Wysocki do Becka. Rzym 29 XII 1934; DTJS, T. 1, s. 147.



# NASZE WYDAWNICTWA

---

## NIEMCY O SOBIE. NARÓD – – PAŃSTWO – „CHARAKTER NARODOWY” W OCZACH INTELEKTUALISTÓW NIEMIECKICH

Wybrał i wstępem opatrzył Czesław Karolak

Ark. wyd. 19,2, nakład 2000 egz.

Antologia ta stanowi wybór tekstów pisarzy i publicystów niemieckojęzycznych, którego celem jest uchwycenie procesów mentalnych, jakie towarzyszyły refleksji nad niemieckim autostereotypem narodowym na przestrzeni ponad czterech ostatnich dziesięcioleci. Refleksja ta jest bogata i reprezentatywnie udokumentowana, a w odniesieniu do tekstów ostatnich lat osadzona w kontekście zjednoczeniowym oraz problematyce bylej NRD.

Wśród autorów tekstów rysuje się silne zróżnicowanie, zarówno pod względem reprezentowanych dziedzin (autorami są pisarze, publicyści i naukowcy takich dziedzin jak socjologia, psychologia i politologia), jak i pod względem postaw politycznych i światopoglądowych.

Teksty niniejszego zbioru ułożone są chronologicznie, co pozwala zorientować się w dominujących tematach i problemach w odniesieniu do przedziałów czasowych. Połączenie monotematycznej koncepcji z układem chronologicznym powoduje, że teksty te niejako sam z sobą dyskutują.

### DO NABYCIA:

w księgarniach naukowych

w Instytucie Zachodnim, 61 - 772 Poznań, Stary

Rynek 78/79 (także za zaliczeniem pocztowym)

w księgarni „Pod ratuszem”, Poznań,

Ratuszowa 25/27 (domki budnicze)

